



Sukces Ukrainy w sprawach przeciw Rosji przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka

Szymon Zaręba

Wydana 25 stycznia br. decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) otwiera drogę do pociągnięcia Rosji do odpowiedzialności za naruszenia praw człowieka we wschodniej Ukrainie i do zasądzenia odszkodowań. Podważa też liczne tezy rosyjskiej propagandy o Ukrainie i opinie państw podzielających punkt widzenia Rosji. Decyzja potwierdza jednocześnie znaczenie dokumentowania popełnianych naruszeń i konieczność wypracowania międzynarodowych mechanizmów umożliwiających wypłatę odszkodowań na wypadek odmowy ich uiszczenia przez Rosję.

Decyzja i jej główne ustalenia. Decyzja z 25 stycznia br. zapadła jednocześnie w trzech sprawach dotyczących wschodniej Ukrainy (rozumianej przez ETPC jako część terytorium tego państwa, nad którą utraciło ono faktyczną kontrolę w 2014 r.). W pierwszej sprawie Ukraina domaga się stwierdzenia naruszenia przez Rosję licznych praw osób zamieszkujących terytoria okupowane od 2014 r. (m.in. stosowania wobec nich tortur, pracy przymusowej, bezprawnych aresztowań, niszczenia prywatnej własności). W drugiej skarży się na [praktykę wywozu części ukraińskich dzieci z tego obszaru do Rosji](#). Trzecia sprawa – wszczęta przez Holandię – dotyczy z kolei odpowiedzialności Rosji za [zestrzelenie samolotu MH17](#), w wyniku którego zginęło m.in. 196 holenderskich obywateli, oraz zaniedbań rosyjskich władz w prowadzeniu śledztwa dotyczącego tej katastrofy. Celem wydania decyzji było odrzucenie zastrzeżeń formalnych Rosji, m.in. że sprawy dotyczą zdarzeń, które miały miejsce poza jej terytorium – na terenie zajmowanym przez tzw. separatystów, czy że skarżące państwa przedstawiły trybunałowi fałszywe dowody.

ETPC kategorycznie stwierdził kluczową rolę Rosji w powstaniu i istnieniu [tzw. republik ludowych w ukraińskim Donbasie \(DRL i ŁRL\)](#) oraz jej efektywną kontrolę nad tzw. separatystami, którzy ogłosili ich utworzenie w 2014 r. Jako datę, gdy Rosja musiała posiadać taką kontrolę, ETPC wskazał 11 maja 2014 r., dzień referendum „niepodległościowych” przeprowadzonych przez

tzw. separatystów. Stwierdzając istnienie kontroli nad tzw. separatystami, których działania określił mianem „separatystycznej operacji zarządzanej i koordynowanej przez Rosję”, ETPC oficjalnie zakwestionował fałszywą rosyjską tezę, jakoby byli oni niezależni i realizowali prawo do samostanowienia lokalnej ludności. Pośrednio potwierdził też międzynarodowy charakter konfliktu na wschodniej Ukrainie już od 2014 r. – wbrew utrzymywanemu od lat [stanowisku Rosji, że był to konflikt wewnętrzny](#). Z decyzji wynika jednocześnie, że ETPC będzie traktować wojska i inne organy tzw. republik ludowych jak organy rosyjskie. Oznacza to, że Rosja odpowie prawnie nie tylko za wszystkie naruszenia praw człowieka popełnione we wschodniej Ukrainie przez jej własne wojska i inne organy, ale też za działania i zaniechania tzw. separatystów. Jest to o tyle ważne, że dzięki takiej kategoryzacji ostatecznie nie udało się Rosji próba uniknięcia odpowiedzialności międzynarodowej, która była jednym z głównych powodów podjęcia działań zmierzających do ogłoszenia „niepodległości” DRL i ŁRL. Trybunał stanowczo odrzucił też zastrzeżenia dotyczące prawdziwości przedstawionych mu dowodów i szeroko oparł się na ustaleniach m.in. organów holenderskich, unijnego [wspólnego zespołu śledczego \(JIT\) powołanego do ustalenia okoliczności katastrofy MH17](#) i grupy śledczej Bellingcat.

Szerszy kontekst. Decyzja jest ostateczna, a więc Rosja nie może się od niej odwołać. Niezależnie od spraw wytoczonych przez Ukrainę i Holandię umożliwia ona ETPC merytoryczne

rozpatrzenie setek spraw indywidualnych, złożonych bezpośrednio przez osoby poszkodowane lub przez ich bliskich, głównie Ukraińców, ale też rodziny ofiar zestrzelenia MH17 (od 2014 r. z Ukrainy wpłynęło przeciw Rosji ok. 8,5 tys. spraw dotyczących wydarzeń na Ukrainie, ale wiele z nich dotyczy naruszeń na Krymie lub pozostałym terytorium już po rozpoczęciu rosyjskiej agresji w 2022 r.). Choć postępowania mogą potrwać od kilku miesięcy do kilku lat, prawdopodobieństwo zasądzenia odszkodowań przez ETPC jest wysokie, bo w związku z potraktowaniem organów tzw. republik ludowych faktycznie jak rosyjskich Rosji będzie bardzo trudno uniknąć odpowiedzialności.

Na razie nie widać jednak szans na wypłatę odszkodowań bezpośrednio przez Rosję, czego dowodem może być m.in. jej trwająca odmowa wypłaty 10 mln euro zasądzonych jeszcze w 2019 r. w międzypaństwowej sprawie wytoczonej przez Gruzję. Opór wynika z konfrontacyjnego stanowiska władz Rosji w stosunku do Zachodu i instytucji, które uważa za zachodnie, takich jak Rada Europy (RE), w ramach której funkcjonuje ETPC. W związku z [usunięciem Rosji z RE](#) jej władze odmawiają współpracy, mimo że w świetle art. 58 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC) Rosja nie jest zwolniona ze zobowiązań wynikających z konwencji w odniesieniu do zdarzeń, które miały miejsce zanim jej wykluczenie stało się skuteczne. Datą tą jest 16 września 2022 r. (pół roku po wykluczeniu Rosji z RE), co potwierdzają przyjęte w tej sprawie rezolucje ETPC z 22 marca 2022 r. i Komitetu Ministrów RE z 23 marca 2022 r. Rosja ma więc obowiązek wypłacić odszkodowania za wszystkie naruszenia, które nastąpiły przed 16 września 2022 r. – niezależnie od tego, kiedy zakończy się procedowanie poszczególnych spraw.

Decyzja ETPC ma także ważny skutek uboczny. Mocno zwiększa szanse skutecznego pozywania Rosji przed trybunałami arbitrażowymi – na podstawie wiążących ją umów o ochronie inwestycji (np. między Rosją a Ukrainą z 1998 r.) – przez przedsiębiorców z Ukrainy lub Zachodu, którzy działali na wschodniej Ukrainie, ale ich mienie zostało wywłaszczone. Choć umowy te dotyczą zwykle inwestycji położonych na terytorium innego państwa, trybunały dotychczas interpretowały to pojęcie szeroko, także odnosząc je do obszarów pod faktyczną kontrolą, do których dane państwo nie posiada tytułu w świetle prawa międzynarodowego. Tak było np. w wyrokach z 2017 r. w sprawach *PrivatBank przeciwko Rosji* czy *Stabil i inni przeciwko Rosji*, które dotyczyły inwestycji na Krymie. Jest duża szansa, że ustalenia ETPC zostaną potraktowane przez trybunały arbitrażowe jak wystarczająca podstawa do uznania

inwestycji we wschodniej Ukrainie za objęte takimi umowami. W dalszej perspektywie umożliwiłoby to zasądzenie odszkodowań za straty poniesione w trakcie wojny i to bez ograniczeń czasowych, jakie obowiązują w przypadku decyzji ETPC. Ponownie problemem mógłby być jednak brak kooperacji Rosji w wypłacaniu zasądzonych kwot.

Wnioski i rekomendacje. Decyzja ETPC w sprawach dotyczących wschodniej Ukrainy jest dużym sukcesem tego państwa i potwierdzeniem fałszywości wielu tez rosyjskiej propagandy dotyczących zdarzeń w obecnie okupowanej części Donbasu. Ze względu na niezależność i reputację trybunału jego ustalenia mogą służyć do potwierdzenia, że Rosja prowadzi agresywną i imperialistyczną politykę, a utworzenie DRL i ŁRL oraz ich wnioski o włączenie do Rosji były fikcyjne. Oznacza to, że te podmioty nie mogą być traktowane jak odrębne od Rosji i dopuszczane w takim charakterze do jakichkolwiek rozmów (co miało miejsce np. w negocjacjach w ramach [porozumień mińskich](#)).

Fakt, że wyroki w omawianych sprawach nie zapadną w ciągu najbliższych miesięcy, stwarza okazję i czas na podjęcie działań na poziomie międzynarodowym w celu wyprzedzającego stworzenia mechanizmu umożliwiającego wypłatę odszkodowań, których realizacji odmawia Rosja. Mógłby on wykorzystać środki należące do rosyjskiego państwa i zamrożone w ramach nałożonych sankcji. Taki mechanizm mógłby najpierw objąć przynajmniej odszkodowania zasądzone przez ETPC, których wiarygodność jest trudna do zakwestionowania nawet przez takie państwa, jak Niemcy, dotychczas przeciwne całościowemu międzynarodowemu rozwiązaniu w tym zakresie. W razie nieutworzenia takiego mechanizmu ewentualne zasądzone w przyszłości i niewypłacone odszkodowania będą stanowić część powojennych reparacji od Rosji w ramach ewentualnego rozwiązania pokojowego. Poprawa gospodarczej sytuacji Ukrainy, a zarazem uszczuplenie rosyjskich funduszy, które w innym wypadku umożliwiłyby jej kontynuację agresywnej polityki, leży w interesie Polski jako państwa sprzeciwiającego się takiej polityce.

Zakres, w jakim ETPC oparł się na ustaleniach zewnętrznych instytucji i zespołów śledczych, potwierdza znaczenie działalności takich grup, jak [utworzony w marcu 2022 r. JIT badający zbrodnie popełniane na Ukrainie](#), w którego prace zaangażowana jest Polska. Pokazuje też wartość wszelkich inicjatyw służących dokumentowaniu naruszeń praw człowieka i wspieraniu skarżących pomocą prawną, np. przez organizacje pozarządowe.